Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 83 — Rok III | Czwartek, 8 kwietnia 1943 r. | DZIŚ: Dionizego JUTRO: Marii

14 statków i kontrtorpedowiec na dnie

Nowe ataki nieprzyjacielskie w Tunisie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 7 kwietnia:

Na froncie wschodnim zaraportowano jedynie z kilku odcinków o bardziej ożywionej lokalnej działalności bojowej. Pojedyncze ataki bolszewickie wspomagane silnym ogniem artylerii załamały się. Własna akcja ofensywna nad środkowym Dońcem mimo zaciekłego oporu nieprzyjacielskiego osiągnęła zamierzony cel.

Podczas skutecznej akcji na północnym odcinku frontu oddział wypadowy ochotniczej hiszpańskiej dywizji wysadził w powietrze 14 bunkrów i wziął jeńców.

Na froncie w południowym Tunisie nieprzyjaciel po silnym przygotowaniu artyleryjskim przystąpił ponownie do ataku. Walki są w pełnym toku.

Podczas próby zaatakowania przy pomocy broni pokładowej miejscowości w północno zachodnich Niemczech zestrzelono pojedynczy brytyjski bombowiec.

Straty ludności w Antwerpii podczas ataku terorystycznego spowodowanego przez eskadry lotnicze brytyjsko-północno-amerykańskie w dniu 5 kwietnia 1943 podniosły się na przeszło 2.000 zabitych.

Jak już podano do wiadomości w drodze doniesienia nadzwyczajnego, nasze łodzie podwodne w toku ciężkich walk z dowozem neiprzyjacielskim zatopiły ponownie na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym 14 po burty wyładowanych statków o łącznej pojemności 102.000 ton i jeden kontrtorpedowiec, 5 dalszych statków storpedowano. Zatonięcia ich wskutek natychmiastowego zastosowania obrony nie można było zaobserwować.

W zatoce Biskajskiej jedna z naszych łodzi podwodnych zestrzeliła atakujący ciężki bombowiec.

Komunikat fiński

HELSINKI, 7. 4. — Fiński komunikat wojenny z wtorku brzmi: Z frontów nie ma nic do doniesienia.

BERLIN, 7. 4. — Zakończona pomyślnie przed dwoma dniami na południe od jeziora Ilmeń lokalna operacja ofensywna wojsk niemieckich, miała na celu skrócenie frontu, oraz ubezpieczenie drogi dowozu posiłków, przebiegającej na tyłach niemieckich pozycyj.

W czasie bitwy wiosennej przełamanie się do tej arterii zaopatrzeniowej na odcinku Redja było jednym z celów operacyjnych ataków bolszewickich. Wprawdzie bolszewicy zdołali podsunąć się do tej drogi na taką odległość, że znalazła się ona w zasięgu ognia artylerii, jednak pomimo dziesięciokrotnej przewagi nie udało się im przeciąć tej kołowej drogi. Celem dopięcia swego zamierzenia, bolszewicy przypuszczali w ciągu ostatnich czterech tygodni ataki przy użyciu 13 dywizyj, 9 brygad i jednego pułku pancernego na odcinku jednej niemieckiej dywizji piechoty, która odznaczyła się już na przyczółku mostowym pod Demjańskiem. Ataki bolszewickie załamały się 247 razy.

O doniosłości, jaką bolszewicy przywiązywali do swych ataków, świadczy fakt, że wśród bolszewickich oddziałów szturmowych znajdowali się wyżsi oficerowie sowieccy, a obok licznych formacyj samolotów bojowych atakujące oddziały piechoty i czołgów wspierała niezwykle silna artyleria. Mimo rzucenia do akcji wielkich mas wojsk i materiałów bolszewicy nie uzyskali żadnego rezultatu w wyniku swych ataków, prowadzonych na szerokim froncie. Z tego powodu podjęli oni próbę sforsowania włamania w ten sposób, iż jedną ze swych dywizyj szturmowych skoncentrowali na bardzo wąskim odcinku. Fala za falą uderzała na stosunkowo słabo obsadzony front obronny, jednak i tym razem przeważające siły sowieckie skrwawiły się o zacięty opór niemieckiego frontu.

Komunikat włoski

RZYM, 7. 4. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi: Na froncie tunetańskim obustronna działalność artyleryjska. Na środkowym odcinku frontu odparto atak nieprzyjacielski wspierany przez czołgi. Formacje samolotów włoskich i niemieckich bombardowały ponownie port w Bone i nieprzyjacielskie linie dowozowe. Myśliwcy Osi zestrzelili w walce powietrznej 15 angielsko-amerykańskich samolotów.

Liczne czteromotorowe samoloty zrzuciły w dniu wczorajszym bomby na okolicę Marsala i Palermo, oraz Trapani i Porto Empedocle, wywołując znaczne szkody. Wśród ludności w okolicy Marsala było czterech zabitych i 9 rannych, w Palermo 17 zabitych i 74 rannych, w Trapani dwóch rannych, a w Porto Empedocle 13 zabitych i 32 rannych.

Zestrzelono 12 samolotów nieprzyjacielskich z czego siedem strąciły myśliwcy niemieccy, a pięć ziemna obrona przeciwlotnicza. Trzy spośród samolotów spadły na zachód od wysp Levanzo i Pavignana, jeden na wodach koło Porto Empedocle, a piąty w odległości 14 kilometrów na północny-zachód od Przylądka Callo Palermo. Z akcji na nieprzyjaciela z ostatnich dwóch dni nie powróciło pięć spośród naszych samolotów do swych baz.

Podczas ataków na Neapol, które miały miejsce w dniu 4 kwietnia, lotnictwo nieprzyjacielskie prócz dwóch zaraportowanych już w komunikacie wojennym z poniedziałku samolotów, które zestrzeliła ziemna obrona przeciwlotnicza, straciło wskutek akcji naszych myśliwców jeden czteromotorowy samolot, które spadły do morza koło wysp Ventotene i Ponza.

Wizyta premiera węgierskiego we Włoszech

RZYM, 7. 4. — Jak urzędowo komunikują, węgierski premier i minister spraw zagranicznych Kallay na zaproszenie szefa rządu włoskiego bawił w dniach od 1—3 kwietnia we Włoszech. W toku rozmów z Mussolinim i podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianinim — jak stwierdza komunikat urzędowy — premier węgierski miał sposobność wyczerpującego zbadania ogólnej sytuacji politycznej i wojskowej oraz kwestyj interesujących szczególnie Włochy i Węgry w ramach wspólnych celów, ku którym zmierzają Włochy i Niemcy wraz z państwami, które przyłączyły się do Paktu Trzech.

Premier Kallay przybył w dniu 1 kwietnia i został powitany przez Mussoliniego, sekretarza partii, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianini, szefa sztabu generalnego sił zbrojnych, członków rządu oraz wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Jeszcze w dniu 1 kwietnia przed południem premier Kallay złożył wieńce w grobach królewskich w Panteonie, na grobie Nieznanego Żołnierza oraz w mauzoleum poległych faszystów. Następnie został przyjęty na audjencji przez króla i cesarza. Po południu premier węgierski został przyjęty przez Mussoliniego, z którym odbył przeszło 2-godzinną konferencję. W konferencji tej uczestniczył również podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianini.

W dniu 2 kwietnia premier węgierski zwiedził stałą wystawę partii faszystowskiej, powitany przez sekretarza Vidussoni, który oprowadził go po szeregu sal. Bezpośrednio potem premier Węgier odbył drugą konferencję z Mussolinim.

Po dalszych rozmowach i wizytach premier Kallay opuścił Rzym w dniu 3 kwietnia w późnych godzinach wieczornych.

BUDAPESZT, 7. 4. — Premier Kallay po zakończeniu swej oficjalnej wizyty w Rzymie powrócił we wtorek przed południem do Budapesztu.

Skutki nalotów na Mediolan

MEDIOLAN, 7. 4. — W związku z ostatnim terorystycznym atakiem na Mediolan, jak donosi „Popolo d'Italia", uległy znów zniszczeniu gmachy o wartości historycznej oraz kościoły, przy czym na szczególną uwagę zasługuje całkowite zdemolowanie Villa Reale, gdzie — jak wiadomo — przechowywane były zbiory miejskie w dziedzinie rzeźby i płaskorzeźby. Na szczęście te cenne dzieła sztuki zostały przedtem umieszczone w bezpiecznym miejscu. W kilku kościołach, a wśród nich w Bazylice mediolańskiej wyleciały wszystkie cenne witraże. Jak wynika z relacyj prof. Chierici uda się wszystkie uszkodzone budowle odnowić i zrekonstruować.

☐ W Hadze odbyło się ostatnio uroczyste pożegnanie 600 młodych Holendrów, którzy zgłosili się ochotniczo na front wschodni. W sobotę odbyło się w Utrechcie pożegnanie 600 dalszych ochotników.

Moskwa odrzuca projekty USA

Proklamacja przeciw papieżowi

SZTOKHOLM, 7. 4. — W Moskwie ukazały się już pierwsze komentarze prasy sowieckiej w sprawie projektów anglo-amerykańskich odnoszących się do zwołania światowej konferencji. Mimo że ani „Prawda" ani też „Izwiestia" nie wspominają bezpośrednio o tych planach, nie da się zaprzeczyć ich odmowne stanowisko w tej sprawie. W Waszyngtonie w ciągu obu ostatnich tygodni podejmowano nieustanne próby wytłomaczenia Kremlowi, że dobrze by uczynił gdyby poszedł za przykładem, jaki dała konferencja w Casablance.

Wbrew temu zarówno „Prawda" jak i „Izwiestia" podkreślają w niedzielę, iż „Związek Sowietów oczekują jeszcze dni ciężkich walk i cieżkie godziny. Walka ta pociągnie za sobą konieczność nowych ofiar oraz skoncentrowania wszystkich sił Sowietów tak na frontach jak i w kraju". W tym niewątpliwie inspirowanym haśle Moskwa odrzuca projekty Waszyngtonu w sprawie konferencji światowej.

Natomiast z ostatnich doniesień z Ameryki można wywnioskować, że nie zrezygnowano tam jeszcze z nadziei doprowadzenia Sowietów do wspólnego stołu konferencyjnego. — Z drugiej strony w Białym Domu miano już zestawić listę wielkiej amerykańskiej delegacji, która jest gotowa wyjechać do Moskwy skoro tylko Kreml zdecyduje się ją zaprosić.

W Londynie, gdzie według stwierdzenia korespondenta „Svenska Dagbladet" nie potrafi się ukryć rozczarowań z powodu niemożności doprowadzenia do utworzenia pewnego rodzaju mechanizmu służącego dla ściślejszej politycznej i gospodarczej współpracy aliantów, ukazał się artykuł dziennika niedzielnego „Observer" stwierdzający w tonie rezygnacji, iż obecnie stało się jasnym że zagadnienia tego nie da się rozwiązać ani za pośrednictwem podróży mężów stanu ani też w drodze normalnej akcji dyplomatycznej.

CITTA DEL VATICANO, 7. 4. — Jak podaje katolicka agencja informacyjna „Correspondezia", opublikowano obecnie w Moskwie „proklamację przeciwko papieżowi", w której pomiędzy innymi znajdują się następujące zdania:

„Najokrutniejszym wrogiem wolności ludów jest papież, który z Watykanu prowadzi wojnę. Zamiarem jego jest zniszczenie ZSRR. Narody nigdy nie zdobędą wolności, dopóki opoka Watykańska nie zostanie zniszczona.

7. kwietnia — dniem żałoby we Francji

Liczba ofiar nalotu wzrasta

PARYŻ. 7. 4. — Terorystyczny atak anglo-amerykański na Paryż, omawiany jest w dalszym ciągu głównie przez francuską opinię publiczną i prasę. Liczba zabitych przekroczyła już 250 osób i zdaje się nadal powiększać, ponieważ pod gruzami budynków znajdują się ciała ofiar, zaś w szpitalach wiele ciężko rannych walczy ze śmiercią. Liczba rannych wynosi około 700 osób.

Prace nad usuwaniem gruzów i szczątków poniszczonych domów prowadzone są nadal z niezwykłym pośpiechem i dzięki temu udało się uratować kilka osób, które znalazły się w piwnicach zawalonych domów.

W poniedziałek zwiedzili gruzy zniszczonych dzielnic poszczególni ministrowie.

Rząd francuski wyznaczył dzień 7-go kwietnia jako dzień narodowej żałoby, bowiem w tym dniu odbędą się pogrzeby, na koszt państwa, ofiar morderczego zamachu na Paryż. W dniu tym odwołane będą wszystkie imprezy zabawowe i przedstawienia. Zakazane są również wszelkie imprezy na wolnym powietrzu.

VICHY, 7. 4. — Dzienniki donoszą w niezmiernie sensacyjnej formie o angielsko-amerykańskim ataku powietrznym na Paryż w ubiegłą niedzielę. Artykuły wstępne są nastawione zgodnie na opinię, że ten atak, podobnie jak i poprzednie, nie jest niczym usprawiedliwiony. Liczba ofiar, jak pisze „Moniteur", powiększa się z dnia na dzień. Francja żyje w nieustannej żałobie. Samoloty anglo-amerykańskie, które udawały, iż atakują obiekty wojskowe trafiały dzielnice mieszkaniowe.

Szwajcaria obawia się nacisku brytyjskiego

BERNO, 7. 4. — Artykuł londyńskiego „Times'a", w którym sformułowano twierdzenie, iż ostatecznie skończyły się czasy małych państw, oscylujących z jednego obozu wojennego do drugiego, wywołał olbrzymie wrażenie w anglofilskich kołach Szwajcarii, które pomimo swej jawnej sympatii dla „wielkich demokracyj" nieustannie podkreślały na zewnatrz swą wolę zachowania neutralności.

Wobec tej pogróżki angielskiej pod adresem małych, a przede wszystkim neutralnych narodów, koła te wysuwają argument, że Wielka Brytania przystapiła do wojny pod dewizą rozciagnięcia ochrony nad małymi narodami oraz ich „prawami". Wprawdzie już w pierwszym roku wojny angielskie koła rzadowe otwarcie zażądały od małych narodów zrezygnowania z neutralności i wstąpienia w szeregi „frontu demokracyj", wówczas jednak usiłowano w Londynie wytłumaczyć rolę niektórych krajów neutralnych i do pewnego stopnia udało się przeforsować ten punkt widzenia.

Obecnie jednak odnosi się wrażenie, że w Londynie czynione są próby zdecydowanego zmuszenia tych narodów do zajęcia także na zewnątrz jasnego stanowiska. W tych warunkach w Bernie obawiają się możliwości represyj brytyjskich wobec szwajcarskiej żeglugi transoceanicznej oraz wzmocnienia nacisku gospodarczego i politycznego połączonego ze wzrostem bezpośredniej agitacji brytyjskiej. Inne koła upatrują w lekceważeniu neutralności szwajcarskiej przez angielskie lotnictwo jakie stało się obecnie regułą, przygrywki do zapowiedzi, z jaką ostatnio wystąpił „Times".

W kilku wierszach

● Radiostacja w Teheranie komunikuje, że w ostatnim czasie koło miejscowości Rizaye doszło do starć pomiędzy bolszewikami i ludnością, przy czym kilka wsi zostało zniszczonych. Powołano do życia specjalną komisję rządową celem zbadania całej sprawy i ustalenia wysokości szkód.

⊙ W Palestynie nadal szerzy się epidemia ospy, również obszar Nablus stał się ośrodkiem szeregu chorób zakaźnych; nie zaznaczono jednakowoż o jakie choroby w tym wypadku chodzi. Z inicjatywy rządu szereg wiosek otoczonych zostało pasem kwarantanny.

□ Szwedzka statystyka handlowa wykazuje w lutym przeszło 10-krotny spadek importu szwedzkiego i to wyłącznie na niekorzyść przywozu z krajów zamorskich. Zapasy Szwecji nadal są tak znaczne, iż w najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać żadnych zmian w istniejącym programie produkcyjnym. Szwedzkie koła bankowe liczą się z tym, iż w maju 1943 r. wypuszczona zostanie znowu większa pożyczka państwowa.

⊙ Ogólny plon uprawy jarzyn w Rzeszy wzrósł w roku 1942 do 6,4 milionów ton, wobec 4,1 milionów ton w r. 1941, a 2,5 milionów ton w r. 1939. Wartość ogólnych zbiorów oceniana jest na około 800 milionów marek niemieckich.

⊙ Dla Irlandii wojna obecna ma przynajmniej jedną dobrą stronę — pisze tygodnik „Irish Catholic". Zwolna bowiem choć z wielkimi trudnościami, tworzy się własną flotę handlową tak, iż w przyszłości również pod tym względem zniknie zależność od Anglii.

□ W piątek wieczorem zmarł po krótkiej chorobie w wieku 57 lat, szef sztabu rady wojskowej rządu nankińskiego, generał Liu-Yu-Peng.

● 3 kwietnia dokonano uroczystego otwarcia portu Dalawan na północnej Sumatrze. Port ten w swoim czasie holenderskie siły zbrojne prawie zupełnie zniszczyły. Podjęcie ruchu w Delawan przyczyni się do ułatwienia komunikacji okrętowej na całym obszarze południowym.

Europejskie opłaty pocztowe ujednolicono z dniem 1-ym bm.

BERLIN, 7. 4. — Minister poczt Rzeszy opublikował w dzienniku ustaw Rzeszy umowy wiedeńskie z października 1942 r., które weszły w życie w dniu 1 kwietnia. Chodzi tu przede wszystkim o umowę w sprawie utworzenia europejskiego związku pocztowego i wymiany międzypaństwowej, mający na celu ulepszenie i uzupełnienie poszczególnych gałęzi służbowych wzajemnej służby pocztowej i telekomunikacyjnej.

W Wiedniu zostaje utworzone biuro związku, pozostające pod nadzorem niemieckiego zarządu pocztowego, a służące władzom administracyjnym związku jako biuro łączności, informacyjne i doradcze. Do umowy tej przystąpiły: Albania, Bułgaria, Dania, Niemcy, Finlandia, Włochy, Chorwacja, Holandia, Norwegia Rumunia, San Marino, Słowacja i Węgry. Przystąpienie dalszych zarządów pocztowych i telekomunikacyjnych obszaru europejskiego lub sąsiedzkiego może nastąpić w każdym czasie.

Pierwsze praktyczne umowy na podstawie tego porozumienia zostały zredagowane w formie zarządzeń wykonawczych, które również wchodzą w życie z dniem 1 kwietnia. W jednym zarządzeniu wykonawczym dla europejskiej służby pocztowej ustalono zasadnicze opłaty za zwyczajne listy i karty pocztowe. Są one zgodne z odpowiednimi wewnętrznymi opłatami niemieckimi. Zarządy związkowe rezygnują równocześnie z opłat tranzytowych za przesyłki listowe nadchodzące z krajów związkowych.

Drugie zarządzenie wykonawcze dotyczy europejskiej służby telegraficznej. Od dnia pierwszego kwietnia za każdą opłaconą zwyczajną depeszę z państwa wielkoniemieckiego do Albanii, Bułgarii, Danii, Finlandii, Włoch, Chorwacji, Holandii, Norwegii, Rumunii, Słowacji i Węgier pobierana jest jednolita opłata w wysokości 15 fenigów.

Konwoje istniały już przed 400 laty

Ciekawostki archiwum hiszpańskiego

SEWILA, 7. 4. — W „archiwum indyjskim" tutaj przechowywanym, które zawiera szczególnie ważkie dokumenty pochodzące z czasów odkrycia nowego świata, znajduje się także nadzwyczaj aktualnie dziś przedstawiające się królewskie zarządzenie. W roku 1526 rozkazał król hiszpański, aby celem obrony przed piractwem brytyjskim i holenderskim każdy okręt był uzbrojony i aby tylko przepływał Atlantyk w zespołach konwojowych.

Dwadzieścia pięć lat później stacjonowane zostały dwa szwadrony jedynie dla ochrony amerykańskiego handlu i jeden w ujściu rzeki Guadalquivir, który miał patrolować obszar morza aż do Azorów, drugi zaś na wyspie Haiti.

Ponieważ jednak takie zarządzenia nie były wystarczające, uregulowano tą sprawę w inny sposób już w roku 1561; w następstwie tylko dwa razy do roku wolno było statkom wyjeżdżać na morze w konwojach, i to w sierpniu i w styczniu, a na cały przebieg podróży dodawano im zbrojną ochronę przez okręty wojenne.

Tak wyglądał system konwojów użyty po raz pierwszy w XVI wieku przez Hiszpanów przeciwko Anglikom, którzy później w wieku XX chwycić się musieli tego samego środka aby zabezpieczyć swoje własne statki handlowe. W owych czasach pewna ustawa hiszpańska wymagała, aby statki, których tonaż wynoszący 80 ton uznawany był jako wystarczający na kurs przez Atlantyk, posiadały co najmniej 200 ton. W dniu dzisiejszym pomimo ochrony konwojowej toną w morzu brytyjskie transportowce o pojemności 10 i 15.000 ton.

Pijani murzyni dokonali napadu na miasto

SZTOKHOLM, 7. 4. — W tych dniach doszło w Lainaburg w prowincji Kap w Afryce Południowej do krwawej rozprawy pomiędzy tubylczymi kolorowymi żołnierzami oraz ludnością cywilną miasta, jak również wezwanymi do pomocy białymi żołnierzami, przy czym kilka osób poniosło śmierć, względnie zostało rannych.

Pewna ilość wojsk kolorowych, znajdująca się w podchmielonym stanie w pociągu dopuszczała się rękoczynów wobec ludności cywilnej. Przedmiotem agresji były osoby cywilne a przede wszystkim niekolorowi mieszkańcy miasta, przy czym sytuacja stała się tak dalece krytyczną, że policja zmuszona była do wezwania pomocy wojska. Oddziały te składające się z żołnierzy europejskich, czyli elementu niekolorowego, najpierw oddały szereg strzałów ostrzegawczych, a kiedy to nie pomogło, zaczęto strzelać w tłum szalejących żołnierzy-murzynów z tym skutkiem, że niedługo potem przywrócono spokój, okupiony jednakowoż pewną ilością zabitych i rannych.

W związku z tym wniesiono w parlamencie kapsztackim interpelację pod adresem premiera Smutsa. Incydent ten, rzecz zrozumiała, wywołał wielkie oburzenie wśród białej ludności Afryki południowej. Wystąpienie czarnych wojsk właśnie z powodu warunków wojennych jest przyczyną rosnącego zaniepokojenia wśród białej ludności.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 7. bm.

przedstawiają się następująco:
Pierwsze wywołanie — 50, drugie — 19, trzecie — 83, czwarte — 85, piąte — 56.

Odbudowa stadniny w Sądowej Wiszni

Państwowa Stadnina w Sądowej Wiszni, której budynki użytkowane były w okresie okupacji bolszewickiej jako koszary dla pułku pancernego, zostanie obecnie znów powołana do pełnienie swych właściwych zadań. Remont budynków stajennych oraz wewnętrzne ich urządzenie postanowiono przeprowadzić jeszcze w ciągu wiosny.

Stanisławów wolny od żydów

W Stanisławowie ukazało się ogłoszenie Stadtkomisarza zawiadamiające ogół, że miasto jest wolne od żydów. Zakłady pracy i przedsiębiorstwa, w których jeszcze pracują żydzi skoszarowani, mogą ich wysyłać na miasto jedynie pod kierownictwem osoby pochodzenia aryjskiego.

Bilet teatralny jako przepustka

Teatry warszawskie, dające przedstawienia w języku polskim, z chwilą nastania godziny policyjnej są zamknięte. Jedynie w Teatrze M. Warszawy przedstawienia trwają dłużej bo do godziny 9-tej wieczór. Władze policyjne zezwoliły aby publiczność używała biletów teatralnych, opatrzonych na odwrocie odpowiednim stemplem, jako przepustek nocnych w dniu przedstawień do godziny 21-szej.

8 ha lasu pastwą płomieni

Wskutek nieuważnego rzucenia niedopałka papierosa zapalił się las w majątku Czaryż gm. Radków w pow. włoszczowskim. Ogień zniszczył około 10 letni zagajnik na przestrzeni 8 ha. Poniesiona szkoda przekracza 10.000 zł.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 20.15
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Wymiana płaszczy i dętek rowerowych

(y) Jak nas poinformowano, wszyscy właściciele rowerów zarejestrowanych, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, zakładach i urzędach, mogą otrzymać przydział nowych płaszczy i dętek po oddaniu uprzednim płaszczy i dętek zużytych. Wraz z zaświadczeniem kierownictwa przedsiębiorstwa należy się w tej sprawie zgłaszać do Urzędu Gospodarczego, Lwów, ul. Rutowskiego 11, I. piętro.

Żebracy idą do obozów i zakładów pracy

Aby zlikwidować żebractwo na terenie Gen. Gub., władze zorganizowały szereg obozów i zakładów pracy, w których umieszcza się żebraków — dzieci i dorosłych — używając w ten sposób tych sił, dotąd niewykorzystanych, do pożytecznej pracy.

W ten sposób usunie się z miast i wsi ludzi, którzy są ciężarem społeczeństwa, a nadto przyczyniają się do rozpowszechniania chorób zakaźnych — przede wszystkim tyfusu plamistego.

Z ofiarności publicznej

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola Łagockiego składają na Pol. K. O. współpracownicy F-my M. Hayny 846 zł. 50 groszy.

Zamiast wieńca i kwiatów na trumnę śp. Władysława Bromilskiego 200 zł. na Pol. K. O. składa Rodzina.

Grupa „W" i „V" Instytutu Behringa składa na Pol. K. O. 225 zł.

Pracownicy firmy „Olympia Büromaschinenwerke A. G." złożyli na Pol. K. O. 150 zł.

Jaworkówna i Frankowski składają na Pol. K. O. 100 zł.

Z notatnika reportera

NAPAD. (y) — Lachowski Marian, lat 28 (Janowska 17) został napadnięty przez nieznanego osobnika, który zadał mu nożem rany cięte pleców w okolicy nerek. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę napadu do szpitala przy ul. Pijarów 4.

SPADŁA ZE SCHODÓW. — Hawrynek Anna, lat 32 (Wójtowska 42) upadła ze schodów, doznając zwichnięcia kolana. Po prowizorycznym zaopatrzeniu przewieziono ją do szpitala przy ul. Pijarów 4.

Podwyższono premie dla hodowców świń

Celem powiększenia ilościowego stanu świń w gospodarstwach wiejskich zostało niedawno wydane zarządzenie regulujące na nowych podstawach sprawę uboju świń.

Ponieważ po największej części trzyma się na wsi po dwie do czterech świń, przeto zasada, że przy oddaniu w kontyngencie jednej sztuki drugą może hodowca ubić na własny użytek — rozwiązuje pomyślnie problem wzmożenia tej hodowli. Do tego dołączają się jeszcze i nowe świadczenia, z których na przyszłość będą korzystali dostawcy. Będą bowiem podniesione premie: przydział wódki w stosunku do dotychczasowego będzie podwojony, a ci, którzy się wykażą dowodem oddania świni co najmniej 90-kilogramowej wagi, otrzymają przekazy zakupu na 25 kg karmy.

Postanowienia te sprawią, że silny spadek pogłowia świń, spowodowany przez wypadki wojenne, w najbliższym czasie wróci do swego wysokiego poziomu, jaki był przed wrześniem roku 1939. Skutki zaś tych zarządzeń są już dziś widoczne, skoro mięso wieprzowe i słonina na nowo zaczynają się pojawiać — na razie co prawda tylko w handlu prywatnym.

Subsydium m. Czortkowa na cele P. K. Op.

Zarząd miasta Czortkowa asygnował na cele miejscowego Okręgowego Polskiego Komitetu Opiekuńczego 5.000 zł, ponadto przeznaczył na wdowy i sieroty 1.500 zł, a na jednorazowe wsparcie dla matek i dzieci 1.158 zł.

Oby dobry przykład charytatywny naśladować chciały Zarządy miast: Buczacza, Monasterzysk, Kopyczyniec, Borszczowa i Zaleszczyk.

Nowe oświetlenie pojazdów w porze nocnej

Celem przeprowadzenia oszczędności na materiale i paliwie złagodzono na czas trwania wojny obowiązek zabezpieczania pojazdów w nocy. Przy samochodach nowo uruchomianych wystarcza obecnie posiadanie lewego światła na tyle wozu. Zaprzęgi konne w miejsce dotąd obowiązujących dwóch białych i jednego czerwonego światła mają obecnie posiadać tylko jedną białą lampę.

Zarówno woźnica jak i kierowca samochodu winni zachować jak największą ostrożność w czasie jazdy. Spostrzegając na jezdni przed sobą światło białe lub czerwone, należy zwolnić bieg, dopóki nie zdoła się dokładnie rozpoznać rodzaju przeszkody.

W miejsce czerwonego światła tylnego nie wolno umieszczać światła białego, jak to niejednokrotnie stwierdzono.

Wieści z powiatów

KOŚCIÓŁ BERNARDYNÓW W SOKALU. — Mija sto lat od czasu kiedy wspaniały kościół Bernardynów w Sokalu zniszczony został pożarem. Zapisuje ten fakt „Gazeta Lwowska" z r. 1843 podając przy tym następujące dane dotyczące przeszłości tej świątyni: „Kościół wraz z klasztorem założony został nad Bugiem r. 1599 przez Stanisława Gomulińskiego, biskupa chełmskiego, ze szczególnieyszem przyczynieniem się Jana hrabiego Ostroroga wojewody poznańskiego. Słynął on niegdyś przepychem i bogactwem, które r. 1702 Szwedzi wraz z złożonemi tamże szlacheckimi majętnościami zabrali. Obraz cudotworny według podania miejscowego, malował r. 1392 Jakób Wężyk z Litwy podług wzoru częstochowskiego. Obraz ten r. 1724 został uroczyście ukoronowany za staraniem Michała Potockiego wojewody wołyńskiego. Obszerne zabudowania klasztorne opasane murami i wieżami służyły niegdyś za fortecę w czasach najazdów tatarskich i obejmował prócz innych gmachów także oddzielną aptekę z szpitalem".

Bernardyński kościół w Sokalu odbudowany przeżył i inne katastrofy, a ostatnio przetrwał zalew wrogiego wierze Wschodu. Kościół i klasztor, wznoszące się malowniczym i potężnym kształtem wysoko ponad nadbużańską ziemię, trwają dalej jako strażnica kultury Zachodu.

„ROLNIK" W RAWIE RUSKIEJ. — W ubiegłym roku w listopadzie powstała w Rawie Ruskiej Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik". Ma ona obecnie 360 członków rekrutujących się spomiędzy polskich mieszkańców Rawy Ruskiej i z pobliskich wsi: Rata, Siedlice i Ryczki. W sklepie „Rolnika" zajmującym bardzo przyzwoity lokal leżący w pobliżu kościoła i cerkwi, tuż przy rynku — od rana do wieczora pełno kupujących. Sklep ten nie tylko realizuje kartki żywnościowe — zwyczajne i dodatkowe, ale otrzymuje także przydziały dla celów gospodarczych wsi. Ma też na składzie niemal wszystko, co w wiejskim gospodarstwie rolnym niezbędne.

BRODY I OKOLICA. — Brody, za czasów austriackich miasto graniczne, było osobliwe z tego, że stosunek narodowości mieszkańców — polskiej, ukraińskiej i niearyjskiej wyrażał się jak 2:1:9.

Brody założył Stanisław Żółkiewski w r. 1584, miastu temu nadając miano wzięte z herbu swego „Lubin" — dzisiejsza nazwa powstała później, pochodzi ona od brodu na błotach. Późniejszy jego właściciel hetman Koniecpolski zbudował tu zamek, który w r. 1648 wytrzymał długie oblężenie. Zamkowe mury obronne zniesione zostały w r. 1812.

Znaczenie Brodów jako miasta handlowego poczyna się od chwili przejścia tego miasta pod panowanie austriackie. W 1779 r. otrzymało ono przywilej wolnego handlu z Rosją i Niemcami. Handel brodzki obejmował najrozmaitsze towary: korzenie, perkale, aksamity, dywany, jedwabie, herbatę rosyjską, wina francuskie, porter angielski, likiery amsterdamskie, kawior i ryby astrachańskie, nie licząc wywozowych produktów galicyjskiego i austriackiego przemysłu. Nie zapomnieli też Polacy w Brodach, że tu urodził się jeden z najpoczytniejszych dawnych powieściopisarzy Józef Korzeniowski.

Krajobraz okolicy Brodów jest płaski. W pobliskiej wsi Zabłocie wypływa Styr, dopływ Dniepru. Były tu wszędzie olbrzymie lasy sosnowe — dawno już je wyrąbano. Niegdyś kwitł we wsiach okolicznych przemysł kilimkarski. Szczególnie pięknym rysunkiem (przypominającym wzory dywanów czerkieskich) i dobrym zestawem barw (czerwonej, niebieskiej i żółtej) odznaczały się kilimki wyrabiane w Pieniakach. W niedalekiej odległości od Brodów leży wieś Sokołówka, gdzie w chacie chłopskiej dokonał dzielnego żywota wielki bojownik Stefan Czarniecki. Innego rycerza pamięć przechowuje cmentarz w Łopatynie, gdzie pod pięknym pomnikiem grobowym spoczywa generał Dwernicki. Historyczne wspomnienia Łopatyna sięgają aż po wiek XII; była to bowiem warownia, która wstrzymywała pochody aż tak daleko zapędzających się Litwinów. Nie rzadkie tu zresztą są — niemal w każdej miejscowości ślady walk; najczęściej rozgrywały się one między Wschodem i Zachodem — przypominają je między nimi trzy wzgórki-kurhany usypane w pobliżu Nakwasy, gdzie stali obozem Tatarzy.

W dzisiejszej rozgrywce Wschodu z Zachodem Brody i okolica bezpośredniego udziału nie biorą, lecz wprzągnięte są intensywnie gospodarczo w tę wielką na długie lata decydującą walkę.

23 osoby pokąsane przez wilka
8 spośród nich zmarło

Sprawozdanie Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Urzędzie Gubernatora Okręgu Galicja podaje znamienny wypadek, jaki zdarzył się przed kilku miesiącami.

Oto do różnych wsi wpadł wilk i zanim zdołano go unieszkodliwić dotkliwie pokąsał 23 osoby.

Poddano co prawda wszystkie pokąsane osoby w przeciągu 24 godzin ochronnemu szczepieniu przeciw wściekliźnie, niemniej jednak 8 spośród pokąsanych zmarło. Objawy rozwijającej się choroby ukazały się u 6-ciu osób w okresie 16-tu dni po pierwszym szczepieniu, u ostatnich dwóch osób natomiast ujawniły się one dopiero w kilka dni po zakończeniu szczepienia. Stwierdzono u tych pacjentów początkowe temperatury od 37,5 do 40,5 stopni, we wszystkich wypadkach zauważono wodowstręt, womity, skurcz w przełyku bezpośrednio po przyjęciu płynów, utrudniony oddech oraz podrażnienie w miejscach ukąszenia. Sporadycznie zdarzył się także wzmożony wyciek śliny oraz paraliż nóg. Prawie wszyscy chorzy byli stale w stanie przytomnym. Po przebyciu pierwszego stadium melancholii zaobserwowano bardzo krótki tylko okres zdenerwowania. Śmierć nastąpiła w czwartym wzgl. 6-tym dniu choroby.

Na specjalne zarządzenie zabito natychmiast 63 psy w odnośnych wsiach, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się choroby.

Z bajek: Stary kogut

„Nie boję się śmierci, choć idę do garnka." —
Pisał kogut, którego wybrała kucharka.
„Dlaczego?" — spytała smutnych kwoczek rzesza —
„Łykowaty jestem! — i to mnie pociesza."

Jan Obuch.

Jaskółka i baran

„Czego ciskasz się na mnie głupawy baranie,
Gdy wyrwę nieco sierści na gniazdka usłanie,
Wszak pasterz co rok ścina wełnę całusieńką!?"
„Tak!" — rzekł baran — „lecz strzyże tak czule,
tak miękko..."

Jan Obuch.

ZGŁASZAJ SWĄ WSPÓŁPRACĘ LUB OBIADY W NAJBLIŻSZYM ODDZIALE KOMITETU NA PROWINCJI.

Kłopoty Stasia

Dzisiaj jest ładny, jasny dzień. Jest dużo słońca, które pada złotymi plamami na ścianę pokoju, dużo świergotu ptaków i jakiejś dziwnej radości.

Wydaje się jak gdyby było jakieś święto.

Zupełnie tego samego zdania jest mały Staś patrzący w zielony ogród naprzeciw, przez wielkie okno, będące stałym jego miejscem. Tutaj to bowiem na parapecie okna przebywa stale pajac Maciek, tutaj mieszkają papierowi żołnierze, tutaj wreszcie istnieje skład skarbów: starych gum do obcasów, złamanych szpilek, pogiętych gwoździ, wytartych guzików i innych takich bardzo potrzebnych rzeczy. Staś jest sam — jak zwykle — i nudzi się, czekając cierpliwie na tatusia, który się spóźnia — także jak zwykle, w ogrodzie naprzeciw jacyś ludzie, coś kopią... Wiatr porusza konarami drzew, co ma ten pozór jakby drzewa miały długie ramiona i przyzywały gestem Stasia do siebie. Czasami padłe liście uderzają o szyby z suchym szelestem... Zresztą panuje cisza.

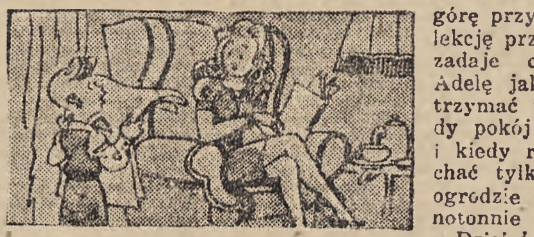
Wzrok Stasia pogonił za wielką muchą, która przyleciała z grubym brzękiem... Staś zbliża się cichutko, ale mucha nie głupia, frunęła wysoko i oto siedzi teraz na suficie...

„Gdzie ten tatuś!? Już tak późno i tak cicho! Staś nie lubi ciszy. — Mamusia także jej nie lubiła. Ale zawsze raźniej im było obojgu ją znosić, gdy tak czekali.

...Mamusia! Ona gdzieś tam jest!...

Tatuś mówił kiedyś jak się to miasto nazywa, gdzie ona jest, ale Staś zapomniał, a teraz nie śmie pytać. Pomarańcze tam podobno rosną i cytryny... To dobra rzecz pomarańcze! Jednak tatuś nigdy mu ich nie kupuje, bo są drogie.

...Ale jak się to miasto nazywa?... Taka dziwna nazwa.. Musi ono być bardzo daleko, bo pamięta dokładnie, że przygotowywano wielkie kufry do wyjazdu... Na nich było wiele kolorowych kartek. Nie wiedział do jakiego celu miały służyć te kartki, ale to zapewne tak, żeby było ładnie. Z tym wszystkim były pewne rzeczy, których Staś nie rozumiał. Oto któregoś dnia mamusia bardzo płakała i mówiła, że się nie może do tego przyzwyczaić. Ale do czego, nie wiadomo. Tatuś był wtedy bardzo smutny i zły, a potem dał mamusi dużo pieniędzy i powiedział, że nie chce jej zabierać radości Jak to można zabrać



radość?! Przecież jej nie można wziąć tak, jak się bierze pudełko zapałek ze stołu. Ale starsi czasem mówią w ten sposób naumyślnie, żeby dzieci nie rozumiały, więc może i to tak było powiedziane? Zresztą mniejsza z tym, to jednak jest pewne, że mamusi nie ma i nie wiadomo kiedy przyjedzie z tego jakiegoś miasta, i również nie wiadomo kiedy powrócą dawne dni, kiedy on — Staś, będzie znowu wesoły jak dawniej. Teraz bo Staś jest smutny. Czasem tylko Maćkowi mówi o tym. Ale tylko jemu jednemu.

Zwłaszcza odczuwa przykro swoją samotność. I to do tego stopnia, że kiedy przychodzi na lekcję stara i nudna „pani Adela", Staś cieszy się. Nic to, że pani Adela ma olbrzymią brodawkę z zakręconymi włosami na brodzie, nic to że ma głos podobny do stróża Antoniego, który czasem drzewo na górę przynosi, — Staś radby zawsze lekcję przedłużyć, lawiruje w lustrze, zadaje ciągle pytania, żeby tylko Adelę jak najdłużej przy sobie zatrzymać i to zwłaszcza wtedy, kiedy pokój zaczyna zmrok ogarniać i kiedy robi się bardzo cicho i słychać tylko jak drzewa szumią w ogrodzie na wietrze i jak tyka monotonnie zegar na biurku.

Dzisiaj Adela już była i poszła, a Staś oto klęczy na krześle przed oknem i poszeptuje do Maćka, albo patrzy w ogród. Ludzie, którzy kopali pod drzewami, zniknęli dawno, mucha gdzieś się zapodziała, poszła pewnie spać, a tatusia jak nie ma tak nie ma. Gdyby była mamusia, zaśpiewałaby pewnie to co Staś lubił tak bardzo. Tę piosenkę znad morza. Ale to było już dawno. Staś ledwie pamięta kolorowe kamyki na wybrzeżu. Jak przez mgłę przypomina sobie, że był wtedy ten „jakiś pan" z bardzo czarnymi oczyma, którego się bał, a który umiał malować bardzo pięknie. I jeszcze inni jacyś byli, dużo ludzi i pań i panów i były jakieś ogrody o wiele piękniejsze, jak ten za oknem, jakieś domy za drzewami i dużo, dużo słońca... tylko tatusia zdaje się tam nie było Za to był en „drugi tatuś" młodszy, ten, z którym jeździł autem, a potem „prawdziwym okrętem":

Jednakże mimo wszystko Staś woli swojego starego tatusia. Tamten był miły wprawdzie, wymowny i hojny, ale — obcy. Ten tutaj, na którego czeka stęskniony, to — ten prawdziwy, jedyny tatuś.

Ale oto naraz. Ach!.. upragniony dzwonek... Staś porzuca Maćka, który pada bezwładnie rozkrzyżowany na posadzkę, roztrąca żołnierzy, biegnie szybko, odsuwa zatrzask... I niebawem wchodzi do pokoju siwy pan i mówi: No cóż, synku, bardzo czekałeś?

A potem, jak zawsze co wieczora, po skromnej wieczerzy zasiadają obaj na wielkim fotelu i tatuś opowiada małemu Stasiowi o nieobecnej mamusi. Opowiada o jej uśmiechach, o dniach i godzinach przeżytych razem, o rankach i wieczorach, o wszystkim...

Staś słucha cichutko, zaś oczy siwego pana patrzą daleko, daleko, zda się aż tam, kędy nad morzem pomarańczami pachnącym słońce całuje swym złotem kochaną postać...

Płyną słowa jedne za drugimi niżąc w pamięci różaniec małych zdarzeń, przeżyć i chwil szczęśliwych, mrok w pokoju coraz gęstnieje... z kąta pajac Maciek pogląda białą twarzą i cienie drzew po szybach chodzą, zaś stary zegar na biurku cicho i sennie tyka i tyka...

Po.

✝ Ś. p. MICHALSKI JÓZEF mistrz fryzjerski, zmarł dn. 6. kwietnia 1943 r., po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek o godzinie 4-tej pop., z krypty kościoła OO. Reformatów, przy ul. Janowskiej na cmentarz Janowski, na który zaprasza Kolegów i Znajomych w głębokim smutku pogrążona

Żona z Rodziną.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się dnia 11. kwietnia o godzinie 9-tej rano w kościele Wincentego a Paulo.

✝ Zmarł w Rzymie dnia 2 kwietnia 1943 r. O. BENIAMIN RYZIŃSKI Zak. Br. Mn. (OO Reformatów). Ex-Prokurator Generalny i Wizytator Apostolski, — o czym zawiadamia

Prowincjał OO. Reformatów.

✝ Dnia 6. kwietnia 1943 roku, zmarła ANNA KIERNICKA, przeżywszy lat 42. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się 8. kwietnia 1943 r., o godz. 4.45 po południu z krypty OO. Reformatów na cmentarz Janowski. Rodzina.

✝ W pierwszą rocznicę zgonu najdroższego Męża i Ojca ś. p. WŁADYSŁAWA MARUSZCZAKA, b. dyr. szkoły pow., odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele Św. Mikołaja dnia 10. kwietnia 1943 r., o godz. 8 rano przed Wielkim Ołtarzem na które Kolegów, — Znajomych zapraszają

Żona i Córki.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ maszynę pierścieniową do szycia dobrą lub wymagającą naprawy, duży ładny zamek metalowy do torby sportowej, ewentualnie podartą damską torbę z zamkiem. Czarnieckiego 8 Pracownia precyzyjno-mechaniczna. v

PATEFON rosyjski nowy z płytami i walizeczkę ręczną na płyty, aparat Agfa 6×9, obraz Kossaka, zegarek kieszonkowy ładny, — cukierniczkę srebrną, płyty gramof. sprzedam. — Grottgera 6, ofic. II p. m. 48. v

SPRZEDAM eleganckie pantofelki czarne prawie nowe (Kollera) № 37, Zielona 11b, m. 9 16745

PALTO męskie z aksamitnym kołnierzem na średniego sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia Kalecza 5a, parter, mieszkanie 1. 1602

ELEKTROKUCHENKĘ przedwojenną gwarantowaną sprzedam okazyjnie. Sykstuska 23/12, podwórze, piętro

SZEWSKIE PRZYBORY wysyła za zaliczeniem „Dege" ul. Chmielna 54, Warszawa. 1601

KUPUJĘ kołdry, trawę morską, — włosień, brokaty i pokrycia meblowe. Łycka, Lwów, Kopernika 4 sklep.

KUPIĘ sandałki № 32 i 33 Lwów, ul. Kurkowa 2/2 16807

SPRZEDAM ubranie męskie jasne — angielskie wzrost średni i płaszcz męski granatowy letni, Kalecza 5a, m. 4

SPRZEDAM: Łóżeczko DZIECINNE, ROWER na trzech kółkach, STÓŁ, Krzesła, Dywan, ŁÓŻKO jasne siatką i materacami, ŚCIANKĘ na rzeczy, SZAFĘ, Biurko, KREDENS pokojowy, Siatkę, WAGĘ 5 kg., Wiaderko emaliowane, Szaflik, Kochanowskiego 12, II. piętro, — Wejście przez ganek na PRAWO. 16714

SPRZEDAM PATEFON walizkowy z płytami marki leningradzkiej zupełnie nowy. Wiadomość: Plac Strzelecki 10, mieszkanie 3. 16691

SPRZEDAM: PŁASZCZ letni męski na ŚREDNIEGO. RYNEK dziewięć, w podwórzu, drugie drzwi na lewo.

SPRZEDAM całą wyprawkę niemowlęcą, pierzynkę, poszeweczki, kapki na wózeczek oraz suknie wełnianą, terakota na średnią, ul. Wagilewicza sześć, mieszkanie 1. 16553

WOLNE POSADY

MĘŻCZYŹNI W WIEKU OD 17—45 LAT. O ile nie macie dotąd stałego zajęcia, zgłaszajcie się DO WARSZTATÓW PRZESZKOLENIOWYCH MINISTERSTWA LOTNICTWA. — Tam po przeszkoleniu pod kierunkiem doświadczonych fachowców dostaniecie pracę jako pełnopłatni maszynowi robotnicy zakładów lotniczych Rzeszy, gdzie możecie się dalej szkolić na pełnowartościowych fachowców. Udzielamy w naszym biurze wyczerpujących informacyj. Na zapytania listowne odpowiadamy natychmiast. BIURO INFORMACYJNE LWÓW ADOLF HITLER RING 11 Telefon 291—20. Godziny urzędowe: w dni powszednie od godz. 7.30-17.30 w niedzielę od godz. 10—1. 1540

SAMODZIELNI elektromonterzy i dobrzy pomocnicy do robót wojskowych natychmiast poszukiwani. Zgłaszać się Lwów, Sykstuska 22, — firma FRANZ WIESNET. 15910

MASZYNISTKĘ względnie siłę biurową z językiem niemieckim przyjmie na dobrych warunkach od zaraz I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA Lwów, ul. Marcina 30. Zgłoszenia w fabryce. 1566

WIELKA FABRYKA PORCELANY W BAWARII poszukuje do lekkiej pracy MĘŻCZYZN i KOBIET — Kompletne utrzymanie oraz dobre wynagrodzenie zapewnione. Natychmiastowe zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne Lwów, Adolf Hitler Ring 11. Telef. nr 291—20. 1476

I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA we Lwowie, ul. Marcina 30 przyjmuje na dobrych warunkach: cholewkarzy, szewców, stolarzy oraz siły niekwalifikowane w różnym wieku. Zgłoszenia w fabryce. 1618

KIEROWNIK kamieniołomu potrzebny natychmiast; osobiście od godz. 15—16, Rewakowicza 11, m. 1. 16402

POSZUKIWANA służąca do wszystkiego z gotowaniem Znajomość jęz. niemieckiego nie konieczna. Zgłoszenia między 3—4, ul. Limanowskiego nr 2 a, firma Hozlmaterialen. 15788

KREISGRUPPE Handwerk, Brzeżany, Siegesstr. 38, poszukuje biegłego buchaltera, obznajomionego z księgowością przebitkową. Warunki płacy według normy. 15773

POTRZEBNY wulkanizator i pomocnik wulkanizatorski od zaraz. Zgłoszenia: Wulkanizator, ul. Tokarzewskiego 25. w podwórzu na prawo.

STENOTYPISTKA poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia do firmy Schuhvertrieb Badura, Spitalgasse 9. 15710

SŁUŻĄCA Polka, bardzo dobrze gotująca potrzebna na wyjazd. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Kleparowska 6, m. 3, pop. 15642

GRAWER nawet przyuczony otrzyma dobrze płatne zajęcie (2000). — Mieszkanie i wyżywienie możliwe. Zgłoszenia: Zakład złotniczy Bracia Luchter, Starachowice, Komunikacyjna 12, Dystrykt Radom. 15342

POSZUKUJEMY na wyjazd cieśli, murarzy i stolarzy z własnymi narzędziami do robót natychmiast — warunki b. dobre, wikt wojskowy — mieszkanie zapewnione. G. L. 15193

MONTERÓW gazowych, wodociągowych, centralnego ogrzewania oraz ślusarzy i spawaczy, poszukujemy Kuchnia na miejscu. C. Milde G. m. b. H. Bauleitung Lwów, Tannenstr. 6

CHŁOPCÓW przyjmie Kühler-Werkstätte, Kochanowskiego 4. 15857

DO PILNOWANIA BUDYNKÓW OSTBAHN i składów kolejowych w Gen. Gubernatorstwie poszukuje się stale: zdrowych, silnych Ukraińców w wieku 21—35 lat. Zgłoszenia codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 8—12 i 14—18 u Bahnschutzpolizeidienststelle Lemberg, Bahnhofstr. 4. Przynieść ze sobą: wykazy osobiste, policyjne wymeldowanie, wymeldowanie z Urzędu żywnościowego i ew. zgodę Urzędu pracy. Ze względu na możliwy wyjazd do miejsca pracy należy wziąć ze sobą bieliznę, szczotkę do zębów, mydło, ręcznik i szczotki do czyszczenia. 1631

DZIEWCZYNKĘ, chłopca przyjmę do nauki krawiectwa. Ausweis zapewniony. Milczanowski, Śniadeckich dwa, mieszk. trzy. v

PRACOWNIA blacharska Łyczakowska 34, przyjmie chłopców do nauki oraz blacharzy. Zusatz zapewniony.

POSZUKUJEMY natychmiast zdolnego ARCHITEKTĘ albo inżyniera budowlanego z dobrą znajomością języka niemieckiego. Dobre warunki. Listy Gazeta Lwowska № 1610

FABRYKA MEBLI, BETTENHEUER, LWÓW, SUPIŃSKIEGO 7, przyjmuje stolarzy do robót akordowych, płaca wedle umowy, ciepła kuchnia we fabryce. Przyjmuje też robotników (ce) dziennych. 16037

PRZYJMIEMY natychmiast zdolnego ogrodnika. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4. 1551

POTRZEBNA starsza intel. osoba za gospodynię do prywatnego domu, ul. Żyżyńska 2, m. 5, od godz. 5—6.

POSZUKUJE się intel. pielęgniarkę do chorej, ul. Grottgera sześć, II. p. 2 dzwonek v

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, starszą, Polkę, ze świadectwami zaraz przyjmę, Hołówki 7, I. p. od 3—6. v

PRACOWNICA domowa uczciwa i czysta zostanie zaraz przyjęta, ul. św. Zofii 4, m. 3. v

PODMAJSTRZYCH, przodowników, murarzy, cieśli, ślusarzy poszukuje stale firma budowniсza. Zgłoszenia Gazeta Lwowska № 16738

ZGUBY

5. KWIETNIA zgubiłam w tramwaju nr 10 portfel; — znalazcę proszę o zwrot dokumentów i fotografii na nazwisko Zofia Alicja Leszczyńska, ul. Sokoła 4, portierka za wynagr.

ZGUBIONO Ausweis pracy wydany przez Stadtverwaltung Stanisławów, książeczkę wojskową, 5 zdjęć, kartkę tytoniową na nazwisko Jakubiw Wasyl, Stanisławów, Halicka 9. v

ZGUBIONO tymczasowy Ausweis — wydany przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft na nazwisko — Georg Walaschek. v

SKRADZIONO dokumenty: Ausweis nr 12, na nazwisko CZAJKOWSKA MARIA wyd. przez Stadt. Gaswerk we Lwowie z ważnością do 7. 4go 1943, książeczkę Ubezp. Społ. we Lwowie na nazwisko CZAJKOWSKI TADEUSZ nr 1821762 U. Paszport oraz legitymację b. Urzędu Górniczego we Lwowie na nazwisko — DIDIUK MARIA. v

ZGUBIONO Ausweis kominiarski nr 356 dnia 29. III. w Kamionce Strumiłowej na nazwisko Husak Władysław ur. 23. VII. 1911. — Proszę o zwrot dokumentów na adres: Lwów Kopcowa 3 m. sześć v

ZGUBIONO portfel z pieniądzmi — dokumentami, legitymacją na nazwisko Bartłomiej Jabłoński, Sokolniki nr 85, kierownik Spółdzielni Rolniczej, 4 odcinki Spinkschof i inne dokumenty; proszę gotówkę zatrzymać a portfel z dokumentami zwrócić: Spółdzielnia „Rolnik" Lwów, plac Cłowy 2 v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez fabrykę obuwia, ul. Marcina 30 — proszę o zwrot pod adresem Lwów ulica Tkacka 52. v

ZGUBIONO Bescheinigung, paszport sowiecki na linii Rawa Ruska — Lwów, 20. III. — na nazwisko — Wałkiewicz Zofia. v

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Browar Lwowski nr 219 na nazwisko Karolina Hapko. v

ZGUBIONO na Dworcu Głównym dnia 31. 3. 1943 Ausweis nr 651/42 wydany przez Staatl. Med. Fachkurse we Lwowie — na nazwisko — Taddäus Jaworski. v

DNIA 31. marca w pociągu na linii Przemyśl - Lwów SKRADZIONO dokumenty, metrykę, Ausweis — na nazwisko Aftanas Antoni. v

ZGUBIONO Ausweis z Handelsschule na nazwisko Krystyna Maksymowicz Łaskawego znalazcę proszę o zgłoszenie się Rycerska 15, Maksymowicz.

SKRADZIONO 2. IV. 1943 Ausweiskartę nr 386/43 wydaną 2. X. 1942 przez Państwowe Medyczne Kursy we Lwowie i inne dokumenty na nazw. Śnihur Józef, Żółkiewska 165:

DNIA 31. III. 1943 zgubiono wzgl. skradziono w tramwaju nr 7 w godzinach 4 do 5 pop. paszport sowiecki, książeczkę Ubezp. Społecznej we Lwowie, wyciąg metryki, wyciąg metryki ślubu na nazwisko Zenon W. Reinhard, oraz 2 fotografie do nowej „Kennkarte" oraz gotówkę. — Przed nadużyciem pow. dokumentów ostrzega się. Zwrot dokumentów pod adresem „Monopol" Ormiańska 16; wynagrodzę. v

DNIA 2. kwietnia 1943 skradziono w tramwaju dokumenty: zielony Ausweis (Volksdeutscher), Ausweis pocztowy Lwów, Ausweis nocny, gotówkę 180 zł., fotografie, kartę policyjną, zawiadomienie z Erfassungs-Kommission Sonderzugu i wszystkie karty żywnościowe za miesiąc kwiecień br. oraz karty pobrania papierosów i wódki na nazwisko Oktawian Burzyński; dokumenty upraszа się zwrócić za wynagrodzeniem — Lwów, Hausnera 6, m. cztery. v

SKRADZIONO Ausweis Ostbahn nr 968 w tramwaju dnia 2. kwietnia 1943, nazw. Procajło Magdalena. v

SKRADZIONO 27. III. 1942 paszport sowiecki i legitymację Ostbahnu wystawioną przez firmę budowlaną Domański i kartki żywnościowe na nazwisko Maria Krzysztofowicz.

ZGUBIONO Ausweis nr 56, wydany przez Fachschaft der Fleischbeund verarbeitender Betriebe we Lwowie na nazwisko Józef Kotowicz, urodz. we Lwowie 1903 r. I. 4. narodowości polskiej, zamieszkały Lwów, ul. Adamowa 2. v

SKRADZIONO Bescheinigung 191 Bacon - Konservenfabrik Lwów na nazwisko Wańczycka Olga. v

DNIA 2. IV. 1943 zgubiono w tramwaju nr 9 portmonetkę wraz z Ausweisem wydanym przez Finanzinspekteur Lwów na nazwisko Fried Wiktoria, kartę mleczną na nazwisko Fried Krystyna — i pokwitowanie z pralni Le-pe-ga; uczciwego znalazcę proszę o zwrot. v

PRZECHODZĄC ulicą Janowską — Kazimierzowską i Legionów, zgubiono pled w brązowe kraty. Proszę łaskawie o zwrot za wynagrodzeniem, pod adres Krupińskiego 5, m. sześć, II. p., (boczna Pijarów). v

ZGUBIONO Ausweis w pociągu na linii Lwów - Chodorów 29. III. na nazwisko Eugenia Końska, wydany przez Dyrekcję Kolei wsch. Łaskawy znalazca zechce odesłać pod wskazanym adresem: Lwów, Pasieczna 30.

W NIEDZIELĘ 28. III. 1943, zgubiono torebkę brązową z dokumentami między Gródkiem Jagiellońskim a Lwowem, paszport rosyjski, wyciąg metryki, Ausweis z Arbeitsamtu na nazwisko Justyna Cap. — Znalazca będzie wynagrodzony. Bajki nr 15, III. p., m. 10. v

ZGUBIONO Bescheinigung nr 43/42 na nazwisko Csernak Janina. Znalazcę proszę o zwrot. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami i Ausweis na nazwisko Jan Mozer Lwów, wydany przez Lemberger Kraftfahrschule. 16285

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft und Verkehr we Lwowie, legitymację firmy „PROGRESS", Der Deutsche Kommissarische Verwalter, metrykę, paszport i książeczkę wojskową sowiecką, 4 fotografie do Kennkarty na nazwisko Zahirny Piotr. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do firmy „Progress" Kościelna ośm. v

ZGUBIONO portfel wraz z dokumentami: kartę rozpoznawczą, Urlaubschein i Dienstausweis (L. G. K. Moskau in Warschau) na nazwisko Jerzy Andrzej Lepiński. Zwrot za nagrodą pod adresem ulica Sapiehy (Fürstenstrasse) 35—2 v

2. KWIETNIA skradziono torebkę — kartki chlebowe, mleczne, dokumenty na nazwisko Karolina Motylewska paszport sowiecki, zaświadczenie niemieckie rejestracyjne wydane przez Województwo na to samo nazwisko i metrykę ślubu matki Anna Motylewska z Druków; zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, ulica Stebolińskich nr 4 v

W POCIĄGU z Zadwórza do Lwowa zgubiono Ausweis z dokumentami na nazwisko Demczyszyn Łukasz, — Zadwórze. Znalazcę proszę o zwrot

ZGUBIONO Ausweis nr 303 na nanazwisko Najda Józef. v

ZOSTAŁ SKRADZIONY Ausweis wydany przez Izbę Zdrowia we Lwowie nr 793 na nazwisko Gierjatowicz Helena, ul. Kopcowa 2 15880

POSAD POSZUKUJĄ

PODOLANKA ciemno - blondynka., młoda o szlachetnym charakterze — wysoko rozwiniętej ambicji, znająca się na wszystkich gałęziach bogatego gospodarstwa, obejmie samodzielny dział pracy od zaraz u samotnych, kulturalnych Polaków. Tylko w majątkach ziemskich lub leśnych Listy polecone kierować do 1. kwietnia dla J. M., Turka nad Stryjem, obok Sambora. 15535

FRYZJERKA początkująca — szuka pracy. Gaz. Lw. 15792

DYPLOMOWANY agronom z długoletnią praktyką, były ziemianin — przyjmie posadę lub dzierżawę niewielkiego gospodarstwa najchętniej poza Sanem. Listy do Administr: Gaz. Lw. pod nr 1580

SZOFER poszukuje posady, niemieckie prawo jazdy 2 klasy. L. k. w. Listy Gaz. Lw. 15898

SZOFER z niemieckim prawem jazdy 2-giej klasy, poszukuje posady, najchętniej na wóz ciężarowy. Listy do Adm. Gaz. Lw. 15897

MŁODY arch wnętrz i grafik użytk. ze znajomością tech. bud., przyjmie odpow. pracę najchętniej na wyjazd. Warunki do omówienia. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 16303:

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią od zaraz bez gazu ewent. dwa małe pokoje z kuchnią, remont zapłacę — pośrednictwo dobrze wynagrodzę. — Listy do Adm. Gaz. Lw. 16711

PLUSKWY, WSZY SZCZURY — w mieszkaniach tępi radykalnie pod gwarancją „AZOT" LWÓW SŁOWACKIEGO 2, m 3 II p Tel 224 21

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub pokoju z użyciem kuchni (gaz) ew. pokoju wewnątrz kuchnia, bez umeblowania dla 2-ch osób, dzielnica polsko - ukr. Dobrze zapłacę. Spieszne listy do Gaz. Lw. 15984:

3 POKOJE i kuchnia, półkomfort, ul. Anny zamienię na takie same okolica Łyczakowa gdy gaz dopłacę. Listy Gaz. Lw. 15735

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki nr 7, m. 3. pokojach bieżąca woda.

POSZUKUJĘ pokoju z gazową kuchenką albo 1 pokój z kuchnią, gazem. Listy Gaz. Lw. 15875:

DO wynajęcia pokój lub dwa nieumeblowane z używalnością kuchni i łazienki przy ul. Zofii. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 15736 lub telef. 275—25 od godz. 14—16. 15736

NAUKA

LEKCJE PISANIA na maszynach w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5 1526

NIEMIECKIEGO NAUKA odbywa się BEZ PRZERWY codziennie od 11 do 8. Młodzieży i początkującym wielkie ulgi i zniżki!!! Tylko: GŁĘBOKA 18. WPISY na KWIECIEŃ dziś ostatni dzień!!! v

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności - otrzymania prawa jazdy. Zamiejscowym ZNIŻKI KOLEJOWE i opieka. Lwów, ulica Sykstuska 63. Telefon 260—22. 1550

KTO wyuczy rosyjskiego? Listy do Adm. Gaz. Lw. 15755

POSZUKUJĘ pierwszorzędego profesora języka francuskiego wraz z potrzebnymi podręcznikami. Wysokie honorarium według umowy. Listy Adm. Gaz. Lw. 15780

NIEMIECKIEGO uczy szybko młodych i starszych: tylko Głęboka 18.

LEKCYJ tańców udzielam. Wieczysty, Kopernika 16. 16169

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 1496

KORESPONDENCYJNA NAUKA — w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr. S. Fedia. — Warszawa Smolna 34, m. 4 1459

GŁĘBOKA 18, uczy NIEMIECKIEGO młodzież i dorosłych! Szybko! v

PRACUJĄCA poszukuje młodego — zdolnego nauczyciela łaciny trzy razy w tygodniu wieczorem. Listy do Adm. Gaz. Lw. 15919:

NAUCZYCIEL (KA) niemieckiego i polskiego dla 7-letniej dziewczynki potrzebny. Kochanowskiego 85, m. 2.

NAUCZYCIELA języka niemieckiego na godziny przedpołudniowe poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków do Gazety Lwowskiej № 1601 v

KTO udzieli niemieckiej konwersacji. Listy Gaz. Lw. 15889:

PRZYGOTOWUJĘ szybko do egzaminów szoferskich. Tarnowskiego 54; I p., drzwi na lewo. v

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA! PROŚBY! Tłumaczenia!! Wszelka pomoc! Codziennie BEZ PRZERWY od 11—8. GŁĘBOKA 18. v

SZANOWNE PANIE są proszone o łaskawe składanie wydmuszek (z jaj) do naszego sklepu KOPERNIKA 19. Warszt. P. P. POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI. 1545

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej — TŁUMACZENIA, PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, KOSZTORYSY technicz. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

PRZYJMĘ meble na przechowanie. Listy Gaz. Lw. 15808

UWAGA! Wszelką bieliznę przyjmuję, naprawiam oraz ceruję. Rappaporta 21, oficyny, 2 p., m. 12. 15805

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty szklarskie i szlifierskie. Podleskiego trzy, w podwórzu 15795

PRZYJMĘ 2 osoby na bardzo dobre domowe obiady. Zgłoszenia od 12-tej do 3-ciej Kopernika 30, mieszk. trzy 1 p. (obok Poczty). 15732

PODANIA! PROŚBY! Tłumaczenia niemieckie! tanio! GŁĘBOKA 18. v

WSZELKIE obuwie tak gumowe jak i skórzane, zeluje gumą Wulkanizator, ul. Tokarzewskiego 25, w podwórzu na prawo. 15712

STORY DO ZACIEMNIANIA okien, wykonuje pracownia tapicerska Kot Józef, Zyblikiewicza 17. 15164

REJESTRUJEMY kartki spożywcze na chleb i towar. Jagiellońska dwa.

ADWOKAT konsystorski w SPRAWACH ROZWODOWYCH M. Bahry niwskyj prowadzi kancelarię Sapiehy nr 57, m. 5, godz. 3—7. 15129

GUZIKÓW obciąganie Lwów Bomów nr 7 (sklep). 15184

PODANIA NAJTANIEJ Głęboka 18.

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio, ulica Chrzanowskiej 4, parter, na lewo. Telefon 291—01. 15397

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady dyplom. prawnik obrońca konsyst. Różycki, Warszawa, Wspólna nr 49, mieszk. cztery. v

WSTAWIAM szyby i kituję okna: Demus, Nowej Rzeźni 27. 15892

WYTWÓRNIA trykotarska Łyczaków nr 16, wyrabia jakoteż ze starych rzeczy przerabia maszynowo i ręcznie suknie, komplety dziecięce, garsonki, bluzki, swetry. Tam też wykonuje się wszystkie roboty krawieckie dla pań. 15861

KONC. BIURO Dra E. GRIEGA, SYKSTUSKA 14, wykonuje: TŁUMACZENIA, PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne

NIEMIECKIE PODANIA. Tłumaczenia techniczne. Fachowo: Inżynier Sykstuska 23, mieszkanie trzy [illegible] podwórze, piętro 1508

WSZELKIE PRZEPISYWANIA na maszynie „REKORD" Wałowa 19

AKUSZERKA MARKOWSKA ulica ZYBLIKIEWICZA 39. 12068

BARWNIKI, TAPETY, KORONKI, przybory szewskie i gospodarskie poleca B/H WŁODZIMIERZA RUBLA, Lwów Ossolińskich nr 10 telefon 128—22. 1648

PRYWAINE

PAN SZCZERBICKI Władysław proszony w pewnej sprawie na ulicę Kniaziewicza Boczna 1, p. Sowowa

PAN FLASZECKI radiotechnik były współpracownik firmy „Radiotechniki" proszony o podanie swego adresu do Gaz. Lw. 15958

PAWEŁ! Za pozdrowienia dziękuję. Za wszelkiego rodzaju dalsze objawy życzliwości z góry zobowiązana Roma

SŁAWEK S., dawniej w Katowicach proszony jest o podanie adresu i wiadomości o sobie do G. L. 1580

MAŁŻEŃSTWA

WDOWA 35-letnia z braku znajomości, pozna wdowca lub starszego pana w celu matr. Gaz. Lw. 15925:

Redakcja przyjmuje od godz. 11—12. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 212-23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 215-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4